

Dziennik wychodzi codziennie rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.

Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

DZIENNIK „CZAS“	
N-Szcz. Rynek	rocznie zhr. 25
	półrocznie 12 kr. 30
	kwartalnie 6 „ 15
	miesięcznie 5 „ 24
DZIENNIK „CZAS“ z DODATKIEM	
Krakowie	rocznie zhr. 31
	półrocznie 15 kr. 30
	kwartalnie 8 „ 15
	miesięcznie 7 „ 24
Na sam „Dodatek“ prenumeracja niemożna.	

CZAS

Przyjmując się do umieszczenia w Inseratach.

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, ryczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą.

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następnym po 2 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 15 kr. za opłatę stałą za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi prenumeracyjnymi i inseratami przesyłane być winny franko do Biura Ekspedycji „Czasu“.

LISTY reklamacyjne nieopieczętowane nielegają frankowaniu.

LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 6 kr.

Kraków 11 października.

Najważniejszym, górującym w sytuacji chwilowej nad wszystkie inne wypadki, lubo oddawna oczekiwanym zdarzeniem jest objęcie władzy reencyjnej w Prusiech przez Księcia Pruskiego. Artykuł urzędowy *Korespondencyi Pruskiej*, który wraz z innymi dokumentami w tym przedmiocie podajemy poniżej, dowodzi, iż reencyja ta nie tylko staje się z tytułu jej nadania wszechstronną i zupełną, ale nadto, że staje się zarazem i zmianą panującego. O sprawie reencyji i my i korespondenci nasi, mianowicie berliński, już tyle pisali, starając się ją wyjaśnić, że sądzimy, iż nie tu dołożymy niewypadnie. Zresztą, w ogólnej polityce nie tyle szło o formę ustanowienia ile o samą rzecz. Jeżeli ustawa konstytucyjna nieprzewidziała dzisiejszego przypadku reencyji, to łatwo temu zaradzić przez dodanie nowego artykułu. Dziś biorąc rzeczy jak są, widzimy w osobie reagenta nowego monarchę jednego z państw pierwszego rzędu, a jako na takiego oczy całej Europy, nie tylko jego kraju zwróconą. Zastanawiać się nad osobistym charakterem i przymiotami Księcia Pruskiego byłoby zbyt bezcelnym, bo lubo w jego wieku umysł ludzki mniej niż za młodo przeobrażeniem podlega, zawsze jednak wpływ obowiązków, stanowisko, konieczność wreszcie polityczna, większa może bywać przyczyną tej różnicy, jaką upatrują zazwyczaj między następcą tronu i panującym, niżby to miało być skutkiem zmiany osobistego położenia. Zamiast przeto zapuszczać się we wnioski przedwczesne, na ważność zmiany panującego w Prusiech zapatrujemy się z tego tylko punktu widzenia, iż osoby do których Król był tak nawykł, że mu się zdawać mogły nieuniknionymi, dziś może mniej stosownymi się okazać; a w zewnętrznej znow polityce inne może ukazać się sympatyje aniżeli dotąd, inne związki i wpływy rodzinne wpłynąć mogą na kierunek rządu, a wreszcie w niektórych sprawach niepewność ustąpić może miejsca stanowczości. Co do polityki wewnętrznej, już jeden ważny krok uczyniony. Hr. Westphalen ustąpił; p. Flottwell objął tymczasowo tę jego. Zmiana ta jest znaczącą: jest ciosem dla partii krzyżowej, ale nie jest wcale zdaniem naszym tryumfem dla strony przeciwniej.

Obok tego wypadku tracą na ważności inne sprawy przynajmniej w tej chwili. Sprawa portugalsko-francuska nie wyświecona jeszcze dostatecznie, i nie mamy nowych o niej szczegółów. Konferencje w Stambule nad sprawą czarnogórską, bliskimi zdają się być końca, skoro p. Thouvenel udaje się do Paryża w bieżącym miesiącu. O pobycie lorda Redcliffe, najsprzecznijszego pogłoski. Cesarz rosyjski wrócił z podróży do Petersburga, a Francuzów bawi w obozie pod Chalons. Nigdzie jednak nie widzimy nowej skazówki sytuacyjnej, uwaga polityczna na tym samym zostaje stopniu, na jakim ją przed tygodniem zostawiliśmy.

Korespondencya Czasu

Wiedeń 9 października.

Przeniesienie zupełnej reencyji przez Króla pruskiego na Księcia Pruskiego, wyprowadza politykę państwa tego ze stanu przedchodowego w jakim znajdowała się dotąd. Tu zapatrują się na tę zmianę uważnie, i mniej więcej tak ją powszechnie definiują: Księcia Pruski będzie miał teraz pełną wolę działania podług własnego przekonania i na własną odpowiedzialność. Dotychczasowe kierowanie interesami kraju w imieniu króla, pokazało w nim sumienną wierność uczuciom braterskim i życzeniem objawiającym się coraz ogólniej w opinii publicznej. Wnosić z tego można, że ta ostatnia strona charakteru Księcia Pruskiego ukazuje się teraz w pełniejszym jeszcze świetle. Głównym warunkiem połączenia całej działalności indywidualnej stoją-

cego u steru reagenta, z wymagalnościami ducha publicznego, jest nietylko utrzymanie konstytucji obecnej, ale zupełniejsze jej wprowadzenie w życie. Księcia Pruski zdawał się mieć to przekonanie i zapowiadać, że je w czyn przeprowadzi jak przyjdzie do władzy. Pod tem natchnieniem objawił się ruch, któryśmy widzieli w kwestyi tyczącej się wyborów. Nowe Izby wyjdą z tego ruchu i składać się zapewne będą z nowych żywiołów. Partya tak nazwana krzyżowa, już zwichnięta i osłabiona na wpływie, straci jeszcze wyraźniej na liczbie i siłach. Partya rządowa, o ile pod tym wyrazem rozumieć można ministerium, złożona w znacznej części z urzędników, rozłoży się na swe naturalne pierwiastki, w których urzędowanie jako zależność od władz politycznych, mniejszą zapewne niż dotąd grać będzie rolę. Popęd usposobień dotyczących, zapowiadał na przyszłość przewagę w reprezentacji ludziom strony lewej. Zmiana przeto ministerium terazniejszego w całości lub w znacznej części, albo poprzedzi nowe wybory, albo z nich wyplynie. Polityka wewnętrzna Prus stanie się następnie swobodniejszą, pełniejszą i zupełniejszą w duchu konstytucyjno-liberalnym. Co do polityki zewnętrznej, ta o ile tu rokować można, będzie przedewszystkiem niemiecką a zatem Austrii w głównych kierunkach przychylną. Związek rodzinny może pociągnąć umysł przyszłego króla ku Anglii; sympatyje matki Księżniczki Pruskiej były od dawna dla Francji. Spotkanie się Księcia Pruskiego z księciem Napoleonem na granicy polskiej, miało być bardzo serdecznym. Zresztą jakkolwiek będzie polityka Księcia Pruskiego co do stosunków z innymi państwami, tu przemaga przekonanie, że będzie zupełnie przeciwną wszelkim zamiarom, któreby miały na celu czy to odosobnienie Austrii, czy rozbięcie przymierza łączącego Anglię z Francją.

W kwestyi duńskiej Bundstag zajmie zapewne wkrótce stanowisko stanowcze. Prusy i Hannover mają teraz za sobą większość i wyrok Bundstagu jeśli nowe koncesye z Kopenhagi nie nadejdą, będzie za egzekucją.

Wiadomości odebrane tu z Lizbony zapewniają, że spór z Francją, który zdaje się być tak groźnym, załatwi się spokojnie.

Opinia tutejszej publiczności zaczyna powątpiewać o dobrych chęciach banku narodowego, co do zapowiedzianych wypłat i co do wymiany starych na nowe banknoty. Już nawet słychać zażalenia na niesłuszną obliczenia zamiany między nową a dawną monetą. Ewaluacja ta w życiu potocznym będzie jeszcze trudniejszą i da powód do jeszcze większych narzekań. Pokaże się wkrótce jasno, że nowa moneta, jak łatwo było przewidzieć, zastąpiła dawniejsze złe, może trochę mniejszem, ale zawsze złem, które potrzeba będzie usunąć. Na planu tutejszym jest w ogólności od kilku brak pieniędzy. Ztąd w części spadek papierów na giełdzie.

Świat wysoki jeszcze na wsi, przemysłowy i handlowy już ściągają do miasta z okolicznych wiosek. Nowy balet dany wczoraj w operze pod tytułem „Przygody karnawałowe w Paryżu“ podobał się zwierzności obrazu życia paryżkiego, takiego, jakim ono jest, lub było w ogrodach publicznych i na balach maskowych. Publiczność tutejsza lubi podobne sceny na teatrze. Oklasków nie szczędziła. Wielu po tym balecie zechce może odwiedzić Paryż dla porównania obrazu z oryginałem. Lecz czy taki balet jest na swoim miejscu w operze przy „Kärtnerthor“, to inne pytanie.

Z Radomskiego 6 października.

W. Wiecie w jaki ruch wprawilo naszych gospodarzy wiejskich związane w Królestwie Towarzystwo Rolnicze; zaledwo pierwsze postawiło kroki, a już wielkość następstw jego przewidzieć i ocenić można. Ogłoszone konkursu do nagród przez Towarzystwo wyznaczonych, zjazdy i narady delegacji okręgowych, powiatowych i oddziałowych, zgromadzenia ogólne w Warszawie, uroczyste rozdawanie nagród we wszystkich okolicach kraju, nowym w ziemian chętność życiem, obudziło współubieganie się szlachetne, zbliżyło między sobą członków Towarzystwa, dało pole wzajemnego poznania się i wzajemnego kształcenia. Jednym z ważnych wyników Towarzystwa jest bez wątpienia świeżo odbyta w Łowiczu wystawa rolnicza. Jakkolwiek komitet zarządzający nią był rządowym, pod zwierznictwem gubernatora, to przeciw Towarzystwo Rolnicze przeważną w nim grało rolę, bo wszyscy sędziowie z jego wyszli łona.

Z licznych sprawozdań podanych przez pisma warszawskie i przez waszych korespondentów, wiecie że wystawa się powiodła i to powiodła zupełnie we wszystkich oddziałach i kierunkach. Zdalście zapewne sami także sprawę z tej wystawy

lub zamieściliście jakie szczegółowe sprawozdanie, nie będę więc nudził powtarzaniem szczegółów, ale pobieżnie wspomnę o niektórych usterkach, jakich, zdaniem moim i wielu, w przyszłości unikać należy. Niesądźcie jednakże bym chciał przez to ubliżyć wystawie lub tym, którzy w jej urządzaniu i pracach koło niej, nie mały trud ponieśli. Tym zacnym mężom wdzięczność wielka! Ale wystawa Łowicka to pierwszy krok na tej drodze; niemógł więc być zupełnie pewny i śmiały, niemógł być wolny choć od lekkich zboczeń, w rzeczach mniejszej wprawdzie wagi, a jednak nieobojętnych.

Wystawie płodów rolniczych (w gmachu misyonarskim) brak ładu i systematycznego porządku w układzie okazów, co by wiecej ułatwiało zwiedzającym należyte orientowanie się i ocenianie przez porównanie wystawionych przedmiotów. Zboże przy zbożu, ogrodowizny przy ogrodowiznach powinny być znalezione pomieszczenie; nie wiele wprawdzie odstąpiono od tego, ale też i niezupełnie się trzymano. Zboża były w korytarzu, a jednak i w przyległej sali, pomiędzy owocami, płótnami i jedwabiami uważałem miseczek z pszenicą. Niepowinienby zarząd wystawy przyjmować okazów tak szczyplych co do ilości; garstka pszenicy na miseczce nieda wyobrażenia o jakości sprzątniętego ziarna; bo choć dobra wiara musi tu być podstawa i niegodzi się nawet jej podejrzawać, to mimowolnie w niejednym budzi się myśl że z każdego korca półkwaterek celnych ziarn wybrać można.

Niewłaściwem mi się także wydaje aby wystawcy byli sędziami. Nikt zapewne nikogo z tych panów o jakakolwiek niepomówi stronność; jednakże w takich razach nigdy zbytkiem oględności zgrzeszyć niemożna. Czyżby tylko ci zdolni byli wyrokowania, którzy czy to położeniem majątkowem, czy też własną pracą i zabiegami byli w możności poszczyczenia się przedmiotami celującymi w jakiejkolwiek gałęzi rolnictwa? Wątpię — i dla tego mniemam że sędziowie powinni być albo zręczy wszyscy, na ten raz współubiegania się, lub też zaszczyt przyznawania nagród innym odstąpić. Zdać mi się że ten wzgląd wstrzymał jednego z sędziów w wzięciu większego udziału w wystawie; bo mogąc niemal w każdej sekcji wystąpić, ograniczył się prawie na pokazaniu samych lubinów i sorgo.

Uważaliście zapewne w sprawozdaniach gazet warszawskich wzmiankę o protestacyi założonej przez Bobrownickiego, któremu przyznano medal za wykonanie narzędzi rolniczych według systemu Cichowskiego. Nie zgadzam się w tej mierze ze sprawozdawcami a w szczególności z Czesnikiewiczem, który twierdzi że nie wynalazcą ale wykonawcą nadgradzano, że hr. Zamojski przyjął medal za lokomobile, pomimo że jej nie wynalazł. To rzecz zupełnie inna. U nas w Polsce hr. Zamojski może być uważany niemal za wynalazcę, bo nikt przed nim niepokusił się stawić lokomobile bo on pierwszy w zakładach żeglugi parowej, otworzył warsztaty mechaniczne na większą skalę, gdzie zysk materialny jest drugim celem, a pierwszym korzyść ogółu. Medal jemu przyznany był niejako nową gałąską wpłcioną do wieńca, jakim kraj cały szlachetną skroń jego przyozdobić pragnie. Słusznie mówił Bobrownicki, że ożyby był za fabrykantem gdyby dobrze niewykonał tego, co mu wskazanem zostało, zresztą oprócz narzędzi systemu Cichowskiego, miał i inne Bobrownicki, jeśli więc wykonanie zasługiwało na uwzględnienie, po cóż dodek w patencie: za narzędzia systemu Cichowskiego. — Ja w tem widzę pewną nielogiczność i twierzę że medal Cichowskiemu przyznać należało lub też obydwom.

Za mało zwrócono uwagi na zaporę pomysłu Jana Stasiaka. Przyznano mu wprawdzie jakąś małą nagrodę pieniężną, kiedy przedmiot zasługiwał rzeczywiście na bliższą ocenę. Od ręki siekiera wyciosana, bez zewnętrznej oglądy i pretenzji, nie zalecająca się pozorem, stała w kacie; dopiero kiedy wystawca przyszedł po nią, i dowcipnymi odpowiedziami zwrócił na siebie powszechną obecną uwagę, wtenczas i na zaporę po raz pierwszy spojrzano. Ludzie fachowi utrzymywali że pomysł w zaporze tej ten sam, co w nowych angielskich zamkach, za które w Londynie wysoka przyznano nagrodę. — Ktoś z obecnych zaproponował składkę dla Stasiaka; z biedą zebrano 5 rubli. Niektórzy tłumaczyli się, że komitetu rzeczą ocenić i wynagradzać. Takie to u nas głębokie poszanowanie władzy!

Czyby nie było rzeczą właściwą znieść nagrody pieniężne dla właścicieli ziemskich? Dla każdego z nich list pochwalny, równa mieć będzie wartość obciążony kilkudziesięciu rublami lub bez nich. Pieniądzy te lepiej by użył na powiększenie kwot lub liczby nagród dla włościan, aby ich więcej

zainteresować i wzbudzić w nich popęd do przemysłu i poprawy rolnictwa.

Pozostaje mi jeszcze wspomnieć o wyszcigach konnych w Łowiczu. Te z wyjątkiem włościan-skich nieudają się, bo chybiły celu. Wycięgi konne w Łowiczu inną powinny mieć barwę niż Warszawskie, bo też inny cel ich być powinien. Tamte są zabawą panów i mających ochotę uchodzić za takich. Niech się bawią w angielszczyznę, niech sobą zabawiają publikę. Tor Łowicki niech wpływa na chodowle koni i jej poprawę, niech szlachę zachęca do nabywania i utrzymywania dzielnych wierzchowców. Lecz aby tak było, aby szlachta do tego chętną przyłożyła rękę, musi się tam czuć u siebie, musi mieć dyrekcyę z pomiędzy siebie, by nie być w konieczności ulegania różnym fantazyom i kaprysom. Kierunek tegorocznych wyszcigów Łowickich niewiem jaką drogą wpadł w ręce koryfeuszów Warszawskiego toru. Nie mówię tu o Ludwiku hr. Krasińskim, któremu jako autorowi pomysłu, z prawa wpływ się należał; ale mówię o innych, którzy przystrojony w białe kokardy, dosiadłszy koni ręką wiodli. Im się zdawało że wycięgi dla nich urządzone, że publiczność dla ich zgromadziła się zabawy, a nawet że bez ich zaproszenia przychodzić tam nie była powinna. „Ja pana tu nie prosiłem“ powiedział jeden z tych Dyrektorów, Starterów czy też urzędników policyi, bo dalszob niewiem jaka nazwa właściwsza, do kogoś który uderzony przez jego konia, większą ostrożność zalecał. Cóż to za znaleźcie się, coż to za odpowiedź? Tylko cześć i uwielbienie zdobyte rzeczywiście zasługą, jakie okolają ojca, mogły na ten raz syna od nieprzyjemności zasłonić. Ale niechaj i w tę nie dufa tarzę. Na zaletę panicza winieniem tu podać, że zapewniano mnie, jakoby uznawszy winę, szukał obrażonego celem przeproszenia. Zal grzechy maże.

Aby się wycięgi w Łowiczu nadal utrzymały, potrzeba, powtarzam, innej dyrekcyi, mającej sympatyę i wziętość między szlachtą. Inaczej nikt koni niedostawi oprócz małućkiej koteryi, której także to się przyrzykły gdy i spektatorów zbraknie i niebędzie już potrzeby komenderowania kozakom: „razganiaj.“

Berlin 9 października.

Regencyja ustanowiona, regencyja zupełna, z wszelkimi prawami i prerogatywami przynależnymi panującemu. Dotyczące akty urzędowe będą jutro w *Staatsanzeiger* ogłoszone. Ważna sprawa ta rozstrzygnięta się stanowczo i ostatecznie dnia 7 b. m. w południową godzinę na zamku Sanssouci. Od tejże chwili datuje objęcie funkcji regenta przez Księcia Pruskiego, i też datę mieć będą dotyczące ogłoszenia. Objęcie regencyi przez Księcia Pruskiego nastąpiło nie z pełnomocnictwa króla, wszakże z wolą i spółwiedzą jego. W wydaniej i podpisanej przez siebie odezwie król, z powodu nieustalonego dotąd zdrowia swego, i w przeświadczeniu, że kraj nie może dłużej pozostać bez osobistej wolnej, udzielnej i całkowicie ubezpieczonej najwyższej monarszej władzy, uznaje za rzecz stosowną i konieczną, aby Książę Pruski władzę taką jako regent państwa sprawował. Objęcie jej będzie w drugim akcie urzędowym ogłoszone, i przez tenże zarazem uregulowanie regencyi stosownie do przepisów ustawy konstytucyjnej zapowiedziane. Sejm będzie zwołany na 20 b. m. Przed uznaniem przezeń konieczności dokonania aktu regencyjnego, regent złoży przysięgę na konstytucyę.

Pierwszym czynem regenta, jeszcze przed ogłoszeniem regencyi, jest uwolnienie p. Westphalena od sprawowania funkcji ministra spraw wewnętrznych, i powołanie do nich p. Flottwella terażniejszego naczelnego prezesa marszmi brandenburskiej, który przed wielu laty był przez krótki czas ministrem finansów, a przed wstąpieniem panującego króla na tron naczelnym prezesem w W. Ks. Poznańskim. Powołanie p. Flottwella ma być tymczasowe. Do stałego objęcia teki ministerstwa spraw wewnętrznych przeznaczonym podobno jest hr. Witzleben, terażniejszy prezes prowincji saskiej. P. Flottwell objął natychmiast swoje urzędowanie, które w tej chwili tem jest ważniejsze, że pod jego wpływem odbywać się będą przyszłe wybory. W panu Westphalen stroniemto krzyżowe straciło jedną z głównych podpór swoich; straci ich więcej w osobach zostających przy boku N. Pana, przeznaczonych do towarzyszenia mu w podróży do Włoch. Wedle krążącej w mieście pogłoski wystąpić mają z gabinetu Regenta: hr. Waldersee minister wojny, p. Bodelschwingh minister finansów i p. Raumer minister oświecenia. Na miejsce ostatniego głos publiczny podaje Bethmanna-Holl-

*) Doszły nas już; patrz „Niemcy“. (P. R. Cz.).

wega. Pozostać mają w gabinecie p. Manteuffel przez rady ministrów i minister spraw zagranicznych, oraz p. von der Heydt minister handlu.

Całe miasto w radosnym jest poruszeniu, sprawionem już przez wczorajszą wieczorną numer *Kor. Pruskiej*, donoszącej o ustanowieniu regencji. W powszechnej radości zatarły się prawie różnice opinii politycznych. Jeżeli pod wpływem takowego usposobienia odbywać się będą wybory do przyszłej Izby poselskiej, które zresztą jak słyszą, mają być niezwłocznie nakazane, rezultat ich wypadnie dla rządu wywieszającego sztandar konstytucyjny i liberalny, bardzo korzystnie. Pocekać nam jednakże. Są jeszcze pewne chmury i chmurki na widnokręgu. Są stare i nowe ambicje, stare i nowe doktryny i wyznania wiary, milczące i mówiące, ale nie wywołujące powszechnego zadowolenia, lecz gotowe do wzajemnego ataku, gdy się nie ujrzą zaspokojone, lub co gorsza, a co bardzo być może, w zdaleko idących oczekiwaniach swych zawiedzione. Cokolwiek się jednak stanie; przyjąć można za pewne, że z przyściem do władzy Księcia Pruskiego, wewnętrzny rozwój Prus powróci na normalne drogi swego historycznego przeznaczenia.

Paryz 7 października.

Książę Napoleon zdał Cesarzowi sprawę ze swej podróży do Warszawy i wrócił z Chalons do Paryża. Podróż jego do Polski napotkała na różne nieszczęśliwe okoliczności: długie śniadanie, zepsucie maszyny itd., co sprawiło, że książę zamiast przybyć do Warszawy o 4ej z południa, przybył późno w nocy. Mimo to, pewna liczba wytrwałych ciekawych, oczekiwała przy dworcu kolei żelaznej przybycia księcia i ujrzała oblicze napoleońskie. Książę Napoleon zdziwił się, że nie został przyjęty w zamku królewskim, ale nazajutrz książę de Segur, konsul francuski, wytłumaczył mu, jaką rolę zamek królewski teraz odegra. Rządowe mundury, noszone przez mieszkańców na pokojach zamkowych belwederskich, zraziły trochę księcia. Książę znalazł lepiej mieszkańców w czarnych frakach, kiedy udał się do Willanowa, pielegnowanego z takim staraniem przez hr. Potockich. Mimo licznego rządowego orszaku, który go otaczał, książę mógł poznać trochę miasto, w którym przebywał i powziął w Willanowie ideę o bogactwach naszych pamiętek narodowych. W ogóle dostojny książę uniósł dobre wspomnienie z Warszawy i o tem mówi cały dwór w Palais Royal. Książę nie sądził, aby Warszawa była miastem tak okazałym, tak żywym i tak czułym na wspomnienia. Opinia księcia obiega cały Paryz i zapewne sprawi, że na przyszły rok kilku literatów francuskich lubiących prawdę, uda się nie już do Petersburga lecz do Warszawy. Pewnym jest dzisiaj, że książę Napoleon nie udał się do Warszawy w projekcie małżeńskim, że oddał wizytę za wizytę W. księcia Konstantego, i że zaprosił Cesarza Aleksandra do Paryża. Pogłoskę, że podróz księcia Napoleona przybliżyła zawarcia przymierza francusko-rosyjskiego, wywołał artykuł *Morning Post*, bardzo podobny do artykułu *Gazety austriackiej*. *Morning Post* twierdzi, że wojna kraina i reforma włściańska osłabiły Rosję i że dzisiejsza Rosya może tylko ofiarowane przymierza przyjmować a nie między przymierzami wybierać. Dowiedziawszy się, że Cesarz Aleksander ma przybyć na przyszłą wiosnę do Paryża, *Times* zaprosił go do Londynu w gorących wyrazach i przypomniał długą przyjaźń Anglii z Rosją. Zdaje się niezawodnym, że Cesarz Aleksander przybędzie na przyszłą wiosnę do Paryża i że uda się także do Londynu. Mowa znowu o trójstronim przymierzu Anglii, Francji i Rosji. Marszałek Pelissier ma to przymierze negocjować w Londynie, jak się ożeni. Podobne przymierze, gdyby było zawarte, byłoby rzeczą tak nadzwyczajną, że nie mogłoby mieć na celu tylko interes szczególny, interes o którym wspomnieliśmy niedługo w ambasadzie rosyjskiej, a który artykuł dzisiejszy *Pressy* każe przysądzać.

Cesarz Aleksander miał trochę mówić w Wilnie a w Warszawie miał tylko powiedzieć do medycznych studentów: „uczcie się.“ Najważniejszymi wypadkami podróży Cesarza Aleksandra były: 1) ukazanie się w kaplicy Panny Maryi Ostrobramskiej w Wilnie i przyjęcie kopii jej obrazu, 2) ukazanie się w kościele św. Jana w Warszawie. Wiadomość, że obywatele litewscy, chcą oczyszczenia włściań, lecz oczyszczenia wiecznego, stałego i nie postępowego, zrobiła tu dobre wrażenie. Taka tylko myśl może być... wyższą i na nią nie wszyscy się zdobyli.

Le Pays poświęcił artykuł Serbii i zwrócił na tę „Szwajcaryję Słowiańską“ uwagę Zachodu. Nieszczęście Serbii pochodzi z ambicji pretendentów tak zwanych narodowych. Serbowie bawiący w Paryżu chociaż głęboko narodowi, zaczynają przebąkiwać, że na takie zle będzie trzeba lekarstwa, którego chciała użyć Rumunia, to jest przywołać dynastję obcą. Zapominają, że po uroczystym uznaniu zwierzchnictwa Porty, myśl ich jest niewykonalną.

Dzienniki donoszą, że Aleksander Dumas podróżuje po Rosji czy Kaukazie, a syn jego nie wie wcale, gdzie ojciec jego się znajduje. Ryć może, że Dumas siedzi gdzieś pod Paryżem, i że opisuje swą podróż po Rosji, w której może nie jest i nie będzie.

Onegdaj kometa Donatego przedstawiła nam słichy widok. Była to długa i prawdziwa miota. O podobnych miotłach często wspominają nasi kronikarze. Lud nasz brał to za znak gniewu nieba, a była to prosta i niewinna kometa.

Paryz 7 października.

Podróż księcia Napoleona do Warszawy miała być głównie etykietalną i nie miała mieć wcale znaczenia, aby zbliżyć się chwila zawarcia przymierza francusko-rosyjskiego. Generał Codrington dawny dowódca armii angielskiej, znajduje się w obozie chalońskim i podejmowany jest z najwyższą uprzejmością przez Cesarza. Pogłoski, jakoby lord Redcliffe miał w Stambule misją urzędową, nie odebrały jeszcze zupełnego sprawdzenia, chociaż ostatnie depezesy twierdzą, że lordowi chodzi o najęcie od Turcji wyspy Perim na lato. Marszałek Pelissier ożeni się w St. Cloud d. 12 t. m. poczem wróci do Londynu gdzie ma poprowadzić ważne negocjacje. P. de Lesseps zbiera kapitały za kanał suezki po całej Europie. P. Lange jego agent, agituje w tym interesie w Anglii. Kompania kanatu ma zebrać się po raz pierwszy d. 15 listopada. Anglia i Francja napotykają na nowe trudności w ukaraniu rzezi w Dżed-dah. Ismail pasza, wysłany przez sułtana, nie otrzymał wcale władzy karania i odesłał do Stambułu piętnastu głównych sprawców rzezi. Panowie Pallen i Sabatier, konsulowie zachodni, zdaje się że będą musieli powrócić z niczem i dopiero w Stambule będą musieli czuwać nad ukaraniem winowajców. P. Thouvenel opuści Stambuł z Mehmet Dżemil paszą i przybędzie na urlop do Paryża. Fuad pasza, ambasador nadzwyczajny zatrzyma się w Paryżu na przyjazd Mehmed Dżemil paszy, ambasadora zwyczajnego, który pomimo śmierci ojca, zachował kredyt na dworze stambulskim.

Zaszły dawniej nieporozumienia między Francją a Portugalią o Siostry Miłosierdzia, a teraz o zarobnie jednego okrętu francuskiego mającego udział w emigracji murzynów. Pisać o tem nie warto, bo rzecz ta do niczego ważnego nie może doprowadzić. Portugalia ustąpi i da satysfakcję a Francja zbyt wymagalna się nie pokazuje, bo Portugalia jest pod protekcją Anglii. Francja posłała pod Lizbonę dwa okręta, dla poparcia reklamacyi swego ambasadora, margrabiego de Lisle de Siry.

Monitor armii trudni się z pilnością misją instruktorów wojskowych i komisji scyentyfikcznej wysłanych przez Francją do Persji. Korespondencye które odbiera z Persji są dobre.

Przybyło do Francji na naukę kilku młodych Chińczyków. Będzie to nowa zabawa dla Paryża a ozdoba dla balów tuileryjskich i ratuszowych.

Listy odebrane od ambasady francuskiej w Berlinie potwierdzają podaną przezemnie wiadomość, że kwestya regencyjną uważać trzeba za skończoną. Regencya Księcia Pruskiego wyjdzie z królewskiego motu proprio, ale będzie potwierdzoną przez Izby. Książę Adalbert zwiędza trzeci port francuski, Rochefort. Wszędzie jest równie uprzejmie przyjmowany jak oficerowie rosyjscy.

Agitacya angielska o reformę wyborczą zajmuje francuskie dzienniki i salony. Jest to że tak powiem agitacya wspaniała, a godna wielkiego narodu. Przeciw reformie była obawa postępu demokracji a upadku wolności, ale na zborze w Radnorshire, p. Cornwal Lewis zbił tę obawę. P. Lewis napomknął, że jeżeli we Francji demokracja nie idzie w parze z wolnością, to nie tak się dzieje w Anglii i Stanach Zjednoczonych, gdzie postęp demokracji łączył się zawsze z postępowolnością. Mowa tego filozofa, statysty i ex-ministra, ogłoszona najwspanialszy w *Globe*, jest ciekawą i naukową. Belgia jest także dowodem, że demokracja może ostać się przy wolności. Belgia nie ma ani Izby dziedzicznej ani majoratów a jest wolną i rządną.

Cesarz dowodzi od dwóch dni sam wojskiem zebranem w obozie chalońskim. *Monitor* poświęca artykuł manewrom obozowym. Cesarz pokazuje się w manewrach systematycznym i niemal inżynierem. Opinie są różne o zbyt wielkiej systematyczności zaprowadzonej w ogniu piechoty, która mimo wydoskonalenia karabinów, więcej zawsze będzie polegała na ruchach, niż na kombinacjach ogniowych. Życie obozu chalońskiego jest świetne, capstrzyki odbywają się z pochodniami, co robi uroczy efekt, obóz obfituje we wszystko. Ciekawych przywoła coraz więcej drogi żelazne. Książę Montebello, ambasador w Petersburgu, przywiezie do Paryża swą żonę która jest chorą. Hr. Kisielew jest w Paryżu. Emigranci polscy którzy chcą udać się do kraju za paszportem francuskim, otrzymują zwyczajnie przychylną odpowiedź na swe żądania w cztery miesiące.

Zaczął znowu wychodzić dziennik *Corsaire*. Mimo długiego zawieszenia, dziennik ten liczy swe lata panowania jak Ludwik XVIII i mieni że ma lat 32. *Corsaire* wyrzekł się polityki, wiedząc co ona kosztuje. Powiększył on ogrom tak zwanych literackich dzienników paryzkich a właściwie dzienników lekkich, żywiących się plotkami, żartami, zgrzeszeniami itd. *Reveil* mało jest czytany, bo jest zbyt poważny dla Paryża i nosi kolor nie wszędzie lubiony. Jednakże dziennik ten zawiera nieraz ciekawe i uczące artykuły. Porównanie jakie niedawno zrobił między charakterem francuskim a angielskim, chociaż straszne, ma w sobie wiele prawdy.

Mówią że *Kuryer francuski* został kupiony dla Narvaeza.

Pamiętniki lorda Normanby, przetłumaczone na francuskie, obudziły krytyki orleanistów i republikanów. *Siècle* ostro lorda traktuje.

Londyn 5 października.

SS. Wiadomości z Indji nieprzestają być sprze-

czne. Poczta właśnie doszła z Bombaju przedstawia zaburzenia jak gdyby skończone, a tymczasem listy i dzienniki z Kalkuty z tejże samej poro-czy, wcale tego nieprzyznają, ale przecie nie skarżają się na wszystko, właśnie że konie daki im się zdaje. W Kalkucie zdaje się iż powszechnem jest usposobieniem ganić każdego w służbie publicznej zostającego. Sądząc z przytoczonych faktów, Behar i Ouda nie przedstawiają się bynajmniej uspokojonemi, a generał Roberts niewiele jak się zdaje postąpił w znieszczeniu powstańców z Gwalioru. Powstańcy Oudy utrzymują się ciągle w znacznej sile, i jak z tamtąd donoszą, mają okazywać rozpaczliwą czynność. Dodatkowe wiadomości o buncie w Pendzabie, raczej zwiększają jak umniejszają znaczenie odkrytego tam obszernego spisku.

Z Chiny niema żadnych prawie politycznych wiadomości większej wagi, donoszą tylko że w Hongkong powszechnie utrzymują, iż Cesarz chiński niepodpisał traktatu z Anglią.

Przemowa sir G. C. Lewis, byłego kanclerza skarbu w gabinecie Palmerstona, na uczcie w Radnorshire, dostarczyła trochę zajęcia w obecnym braku nowin. Zdanie sir G. C. Lewis ma znaczenie z powodu jego usiłowań postawienia się jako kierownik (*leader*) stronnictwa Whigów, ale treść jego mowy niezadowolniła nawet przyjaciół jego, albowiem nieokazała wielkiej dążności do reform znacniejszych. Niewyrzucił on zupełnie swych osobistych w tym przedmiocie myśli, i ogólnie tylko utrzymywał, że Izba terazniejsza dosyć dobrze przedstawia opinię kraju. W wielu miejscach, jak to dawniej bywało, towarzyszywa reformy niemają innego widoku jak ułatwienie pod tą chorągwią Whigów wyboru w opróżnionych okręgach.

Choroba lorda Derby przybrała niepokojącą postać. Jest to pedogra, na którą tenże jeżeli nie tak często jak inni w podobnej słabości, ale tem mocniej cierpi, i to nietylko w nogach ale i w ramionach. Jest obawa pomiędzy jego przyjaciółmi że długi czas niebędzie mógł pełnić publicznych obowiązków.

Korespondent paryzki dziennika *Express* nadsyła następującą anegdotę z Francji. *Express* jest wieczornym dziennikiem *Daily News*, i niełatwym bywa w przyjmowaniu plotek, jednak tę którą tu podaje nieinaczej tylko jako bajkę powtórzyć można: „Kto pamięta epokę zamachu, ten może niezapomnieć nazwiska p. Hervé. Był to republikanin czerwony, współpracownik Proudhona i jemu podobnych. Znajdował się on między przeznaczonymi do miłej przejażdżki morskiej do Cayenne, lecz szczęśliwie uniknął tego losu, zostawszy tylko dla bezpieczeństwa społeczeństwa i rodziny, umieszczony w jakimś krajowym więzieniu. Niewchodząc więcej w biografję tego pana, dodajemy, że co do zdolności, własni nawet przyjaciele jego uważają go za człowieka skromnej mierności i nie więcej. Parę tygodni temu p. Hervé otrzymał list od księcia ministra Algierji i osad, w którym książę powiada, że chcąc otoczyć swoje ministerstwo tem wszystkim co tylko się odznacza zdolnościami, a zwrócićszy uwagę na p. Hervé, ofiaruje mu posadę... Ale ponieważ płaca jej roczna wynosi tylko 6,000 fr., co książę uważa za zupełnie nieodpowiednie dla niego, pragnie więc dodając z swej szkatuły drugie tyle, uzupełnić ją do 12,000 fr. Dnia następnego książę odbiera list od p. Hervé, dziękującego za względne słowa, ale z dodatkiem, że nim odpowiedzieć zdola na propozycję, winien jest zasięgnąć rady komitetu republikańskiego, którego jest prezydentem. W dwa dni później p. Hervé uwiadamia księcia, iż list Jego Wysokości złożył przed komitetem i od tegoż upoważnionym został do przyjęcia ofiarowanej sobie posady. Dodał na koniec, że list swój adresuje na posiedzeniu komitetu. Na to miał książę niezwłocznie odpisać, zapewniając p. Hervégo, że bardzo będzie rad jeżeli tenże zechce mu przedstawić członków komitetu w jego willi na *Avenue Montagne*, gdzie będą mogli pomówić z sobą o położeniu politycznym w ogólności i nawet o republikaństwie trochę w szczególności.“ Czy ta bajeczka była niewinnym tylko żartem, czy też miała jakiś polityczny cel? niewiadomo.

Z Paryża prostują wiadomość o zenieniu się marszałka Canrobert, że nie z hiszpanką wchodzi on w związek małżeński, ale z córką jednego z milionowych fabrykantów żelaza z Szampanii.

Od kilku lat zakon Passjonistów posiadał w środku Londynu, na ulicy *Edgeware Road*, klasztor. Podobny drugi klasztor ma teraz być wzniesiony w pięknie, a prawie nowo zaludnionem przedmieściu Hornsey. Tymczasem kaplica poświęconą będzie w tych dniach, a budowanie kościoła i klasztoru rozpocznie się niezwłocznie, stósownie do planów wykonanych przez p. Pugin, który niedawno za swoją gorliwość w sprawie kościoła katolickiego, otrzymał dekoracyę od Ojca świętego.

U pewnego złotnika w Londynie oglądać teraz można dyadem, wykończony przez niego dla księżki Woroncowowej. Dyadem ten, mogący być dowolnie obrócony na naszyjnik lub branzoletki, składa się z 9 brylantów nadzwyczajnej wielkości, otoczonych mniejszemi i polączonych elastycznemi łańcuszkami z takichże kamieni, wszystkie osadzone na srebrze. Robota jest wysoce artystyczne, a wartość przynosi 20,000 £.

Uwięziono w tych dniach w Manchester dwóch lekarzy niemieckich, Stadtmüller i Wilhelm, pod zarzutem zabójstwa młodej kobiety która się ich pieczy powierzyła.

Rzym 4 października.

W poniedziałek 27go września Ojciec S. odpra-

wił w pałacu watykańskim tajny konsystorz, na którym przeznaczył następne kościoły.*)

Kościół metropolitalny Barski w królestwie Obojga Sycylii dla Mgra Franciszka Pedicini; kościół metropolitalny Bambergski dla Mgra Michała Deinlein; kościół katedralny San-Severo w królestwie Obojga Sycylii dla Mgra Antoniego La Scala przeniesionego ze stolicy biskupiej Galtellitańskiej; katedralny miasta Squillace w królestwie Obojga Sycylii dla Mgra Rafaela Morisciano przeniesionego ze zjednoczonych stolic Gravinno i Monte-Peloso; katedralny miasta Ariano w królestwie Obojga Sycylii dla Mgra Michała Caputo przeniesionego ze stolicy miasta Oppido; katedralny miasta Coimbra w Portugalii dla Mgra Józefa Emmanuela de Lemos przeniesionego ze stolicy miasta Viseu; katedralny miasta Diano w królestwie O. S. dla X. Dominika Fanelli kapłana archidiecezjalnego w Benevento; katedralny miasta Mazzara w Sycylii dla O. Karmela Valenti ze zgomadzenia Najś. Odkupiciela, kapłana archidiecezjalnego w Palermo; katedralny Adryi w prowincji weneckiej dla X. Kamilla hrabiego Benzon, kapłana weneckiego; katedralny Sztarnski w Węgrzech dla X. Michała Hass, proboszcza w dyecezyi Pięciu Kościołów, szambelana duchownego nadliczbowego J. S.; katedralny miasta Pamiers we Francji dla X. Jana Antoniego Bé-laval kapłana z Tuluz; katedralny miasta Saint-Brieuc we Francji dla X. Wilhelma Martial kapłana z Bordeaux; katedralny miasta Saint-Pierre w Antyllach amerykańskich dla X. Ludwika Marcina Porchez kapłana z Amiens; kościół katedralny augsburski dla X. Pankracego Dinkel proboszcza w Erlangen; katedralny miasta Orihuela w Hiszpanii dla X. Piotra Cubero Lopez de Padilla, kapłana z Korduby, kaznodziei nadwornego Jęj Katolickiej Mości; katedralny kanaryjski na wyspach tego imienia dla O. Joachima Lluha zakonu karmelitańskiego, przeora szpitala w Barcellona; kościół katedralny wileński w Polsce dla X. Adama Stanisława Krasińskiego Pijara, kapłana dyecezalnego łuckiego, kanonika katedralnego wileńskiego, assessora w Petersburgu przy kolegium katolickim i doktora S. T.; kościół biskupi Plateański *in partibus infidelium* dla O. Br. Józefa Maksymiliana Staniewskiego zakonu kaznodziejskiego, kapłana dyecezalnego żmudzkiego, vice-supiora probostwa s. Katarzyny w Petersburgu, tamże dziekana i kaznodziei jeneralnego, przeora w tymże klasztorze, definitora i lektora filozofii i T. S., deputata sufragana mohilewskiego; kościół biskupi halikarnassenski *in partibus infidelium* dla X. Dekerta kapłana warszawskiego, prałata, dziekana przy tymże metropolitalnym kościele, rady oświecenia, prezesa szpitala Panien Miłosierdzia i zakładu Głuchoniemych i Słomych, deputata sufragana warszawskiego; kościół biskupi mosinopolitański *in partibus infidelium* dla X. Henryka hrabiego Platera, kapłana archidiecezjalnego mohilewskiego, proboszcza w Łodzi, kanonika dziekana łowickiego, deputata sufragana łowickiego w archidiecezyi warszawskiej; kościół biskupi maximianopolitański *in partibus infidelium* dla X. Aleksandra Beresniewicza, kapłana dyecezalnego żmudzkiego, byłego profesora S. T. i rektora tego seminarjum, tamże egzaminatora dyecezalnego, kanonika katedralnego wileńskiego, deputata sufragana żmudzkiego; kościół biskupi miasto Minda *in partibus infidelium* dla X. Ignacego Karola Wiktora Papardo z książąt del Parco Teatyna, kapłana z Messyny.

Poczem Jego Świątobliwość ogłosił biskupów mianowanych już przedtem przez s. kongregacyę *de propaganda fide* i przeznaczył im następne kościoły:

Kościół biskupi miasta Bursa obrządku ormiańskiego dla X. Piotra Tilkian administratora kościoła ormiańskiego w Ispahanie w Persyi i kościół biskupi filippopolitański *in partibus infidelium* dla X. Edwarda Purcell kapłana koadjutora irlandzkiego.

W tych dniach księżniczka Hohenzollern-Sigmaringen została zakonnicą w Rzymie; obłóczyny jej odbyły się w przytomności mnóstwa osób w kościele Franciszkanek. Księżniczka przyjęła habit z rąk JEx. kardynała Reisacla.

Wiedeń 10 paźdz. Dwa główne przedmioty zajmują dziś Wiedeń, jeżeli dzienniki tameczne wierzą są odbiciem ducha publicznego. Przedmiotami temi jest rejencya pruska i stósunki pieniężne wewnątrz. Dzienniki w większej części starają się ukoić publiczność, a te któreby rade powiedzieć wyrażnie, jak rzeczy stoją, ograniczają się do kilku słów lub nawet milczą zupełnie. Przeciw bankowi jednak podnoszą się głosy pierwszych nawet kapitalistów, iż tenże korzysta chce nieprawnie ze zmian monety, nie chcąc własnych swoich banknotów dotychczas jedynie obiegających, przyjmować po kurcie 105 nowych złotych za 100 złr., lecz na tej wymianie chce zarabiać 3%. Jeżeli bank taki daje przykład, iż własnych swoich papierów bez agio nieprzyjmuje, w coż się obróci zaufanie publiczności do tych papierów? Wprawdzie spadek wartości banknotów nie jest rzeczą nową, ależ właśnie nadeszła pora, że rząd chce raz temu złemu położyć koniec, lecz dyrekcya banku by zarobić 3%, podkopuje całą ważność rozporządzeń rządowych i wstrząsa kredytem publicznym.

Co do rejencyi w Prusiech, wszystkie dzienniki

*) Lubośmy w N. 231 podali już spis nowo prekonizowanych biskupów, wszelako przesłany nam w liście naszego korespondenta z Rzymu podobny spis jako dokładniejszy powtarzamy P.R.

tutejsze powitały ją jako zapowiedź ściślejszych niż dotąd węzłów z Austryą, jako podniesienie znaczenia Niemiec i cięsz się w nadziei, że Prusy z Anglią w ściślejszy wejdą związek.

Berliński korespondent do *O. D. Post* długo się ociągał co ma powiedzieć o pobytku Księcia Pruskiego w Warszawie, aż nareszcie wyznał, że była to tylko ofiara poniesiona przez grzeszność. Książę nie miał zamiaru jechać do Warszawy, na własnoręczne tylko nalegające listy cesarza Aleksandra dał się do tej ofiary nakłonić, jakkolwiek była to tylko ofiara trudów podróży, lecz bynajmniej nie ofiara w politycznym tego słowa znaczeniu. Polityka ani na włos do tej podróży się nie męszała. Książę Pruski ani na chwilę dłużej nie zabawił jak wymagała konieczność wypoczynku i prosta grzeszność. Cała jego postawa była pełna przyjacielskiej godności wykluczającej wszelkie inne cele prócz odwiedzin sąsiedzkich. Słowa te przetłumaczywszy z języka dyplomatycznego na potoczny, zdaje się, iż korespondent chciał powiedzieć, że książę pozostał zimny. Tym sposobem, mówi dalej korespondent, znaczenie tendencyjne jakie ze strony rosyjskiej nadać chciało tym odwiedzinom znikło, a książę Napoleon wysłany tak nagle zapewne w mniemaniu, że zjazd ten mógłby mieć cechę polityczną, odjechał spokojnie i nie odniósłszy żadnego skutku z swojej podróży; uroczyście zaś warszawskie straciły swoją cechę demonstracyjną.

Dalszy ciąg ustawy o uzupełnieniu wojska (poborowej) z d. 29 września 1858 r.

(Działu 4go ciąg dalszy.)

§ 16. 9. Pasterze innych prawnie uznanych chrześcijańskich wyznań religijnych.

10. Kandydaci do stanu duchownego wyznania augsburskiego i helweckiego, tudzież wyznania unitarystów, jeżeli

a) wykażą się świadectwem przełożonego jednego z teologicznych zakładów naukowych, a potwierdzonym przez swojego superintendenta lub jego zastępcę, że z odpowiednią pilnością i postępowaniem przykładał się do nauk teologicznych, a pod względem swojego zachowania się, nic zdrożnego nie popełnił, albo jeżeli

b) świadectwem swojego superintendenta lub jego zastępcę złożą dowód, że najdalej przed trzema latami ukończyli z dobrym skutkiem nauki teologiczne wedle przepisów obowiązujących też superintendurę, że należą jeszcze do rzędu kandydatów stanu duchownego i pełnią to wszystko, co wedle przepisów istniejących wymaganiem jest od nich, aby otrzymać posadę pastorską.

§ 17. 11. Rabin.

12. Kandydaci na rabinat

a) podczas gdy się znajdują w szkole rabinów uznanej przez rząd jako zakład publiczny, jeżeli się wykażą z nienagannym postępowaniem i z dobrego postępowania w naukach, niemniej

b) przez trzy lata po ukończeniu z dobrym postępowaniem nauk w takiej szkole, jeżeli się wykażą świadectwem rabinów, iż usposobieni są na posadę rabinów, tudzież świadectwem swojej władzy politycznej powiatowej ze swojego dobrego postępowania, jakoteż i co do tej okoliczności, że należą jeszcze do liczby kandydatów na rabinat.

§ 18. 13. Urzędnicy rządowi, łącznie z przysięgłymi praktykantami konceptowymi i przysięgłymi urzędnikami władz publicznych.

14. Urzędnicy funduszków publicznych, reprezentacji krajowych i urzędów gminnych mających sobie powierzona administrację polityczną, jeżeli na posadę tych urzędników wymagany jest dowód ukończenia nauk prawnych i administracyjnych.

§ 19. 15. Profesorowie i nauczyciele zakładów naukowych publicznych lub mających prawa takowych zakładów, łącząc w to szkoły dla ludu, jeżeli nauczyciele ci stale przez władzę szkolną są umieszczeni.

16. Doktorowie wszelkich wydziałów którzy otrzymali stopnie na uniwersytetach austriackich.

§ 20. 17. Uczniowie wczajni i publiczni uniwersytetów, akademii prawa, akademii orientalnych w Wiedniu, wyższych gimnazyjów lub akademii górniczych,

a) jeżeli się wykażą nienagannym zachowaniem się moralnym, tudzież ogólnym stopniem celującym, albo tam gdzie takiego ogólnego stopnia niedają, postępami celującymi.

Świadectwa dojrzałości uważane będą na równi z temi wykazami.

b) uczniowie, którzy się poprzedniego roku znajdowali w takim zakładzie naukowym, gdzie niebyło całorocznych ani półrocznych popisów, muszą udowodnić, iż w ostatnim ubiegłym roku zachowali się nienagannie pod względem karności, i przekonają za pomocą dysputy nad każdym głównym przedmiotem naukowym, że korzystali z nauki z postępem wyborowym.

c) Dla słuchaczy nauk prawnych i administracyjnych wystarczy również świadectwo odbytego za rok przeszły egzaminu rządowego z świadectwem uzdolnienia.

Powysze uwolnienia pozostają na korzyść uczniów przy pierwszym jeszcze stawiennictwie po skończeniu nauk, doktorantom i kandydatom na nauczycieli gimnazjalnych przez dwa jeszcze lata, jeżeli pierwszy przynajmniej jeden ścisły egzamin w ciągu roku złożyli, a drudy w drugim roku przyniosą świadectwo uznające ich za zdolnych na nauczycieli.

§ 21. 18. Właściciele odziedziczonych niepodzielnych gospodarstw włościańskich, jeżeli na nich zwykle siedzą, sami gospodarują, a to co ziemia wydaje jeśli wystarcza do niezawisłego utrzymania jednej rodziny z pięciu członków złożonej.

19. Jedyny syn, a w braku syna jedyny wnuk właściciela lub owdowiałej właścicielki gospodarstwa włościańskiego w tym paragrafie oznaczonego, jeśliby tak pod względem właściciela albo właścicielki, jak również pod względem syna albo wnuka, zachodziły okoliczności w § 13 wymienione, skutkiem których w razie stawiennictwa tegoż syna lub wnuka gospodarstwo miało upaść.

§ 22. Magistrowie i patronowie chirurgii, opatrzeni dyplomem farmaceutyci i konowalowie, w razie gdyby losem wypadło na nich wstąpić do wojska, mają o ile można pełnić tylko służbę lekarską.

§ 23. Co do uwolnienia się od wojska przez złożenie taksy, pozostaje przepis z dnia 21go lutego 1856 (Dz. Pr. P. VII 27).

§ 24. Kto na zasadzie jednego z postanowień zawartych w §§ 14 aż do 20 włącznie, uwolnionym był od służenia wojskowo, a później traci ten tytuł uwolnienia, albo zaniedbuje wykonywać jego wykonanie, nie uzyskawszy w to miejsce innego tytułu, podpada przez ciąg lat w § 3 oznaczonych obowiązkowi służenia wojskowo w tej klasie wieku, w której otrzymał uwolnienie żądane (§ 30).

DZIAŁ PIĄTY.

Postępowanie przy stawiennictwie.

§ 25. Polityczna władza powiatowa sporządza z pomocą gmin i urzędników stanu cywilnego spisy powołanych do stawienia się wedle należności ich do gmin i naznacza niezdolnych widocznie, tudzież tych którzy z urzędu uwolnieni być mają.

§ 26. Władza powiatowa ma naznaczyć tych z pomiędzy obowiązanych do stawienia się jako widocznie niezdolnych, których głupowatość, rażące kalectwo albo charactwo wiadome jest w gminie, jak to stwierdzić mają przełożony gminy i dwóch przynajmniej takich członków, którzy mają synów powołanych do tegoż samego stawiennictwa a niebędących również widocznie nieudolnymi. Jako mający być z urzędu uwolnieni (§§ 14 do 21 włącznie) tacy tylko będą naznaczeni, których tytuł uwolnienia złożony został autentycznie przed władzą powiatową.

§ 27. Władza powiatowa ogłasza wykazy w gminach z wezwaniem, aby każdy kto

a) chce wskazać jakowe pominięcie lub mylne wpisanie, albo

b) chce wystąpić przeciw temu, iż ktoś z powołanych do stawienia się poczytany został za nieudolnego widocznie lub za uwolnionego z urzędu, albo też

c) mniema, iż jest wolnym od obowiązku wstąpienia do wojska, miał prawo podanie swoje przedłożyć władzy powiatowej w terminie przez nią stosownie do odległości miejsc oznaczyć się mającym i mógł udowodnić słuszność swego twierdzenia.

Nadmienić przy tem należy, że później zanoszone podanie o uwolnienia uwzględniane więcej nie będą, chyba w takim przypadku, gdyby niepodobiestwem było, przedstawić reklamacy swój przed upływem terminu.

§ 28. Wykazy, w skutku otrzymanych wskazań lub reklamacy sprostowane, mają być przez władzę powiatową wraz z wnioskami o uwolnienie przedłożone władzy obwodowej, która takowe sprawdzi i pod względem wniosków o uwolnienie rozstrzygnie za pośrednictwem komisji, do której powołany również będzie komendant właściwego okręgu uzupełnienia wojska, albo jego zastępca. Władza obwodowa ogłosi następnie po gminach tak uzupełnione wykazy raz jeszcze z tem dołożeniem, że reklamacy przeciw przyznanym lub odmówionym uwolnieniom mogą być zanoszone do politycznej władzy krajowej najpóźniej do dni 14tu, wszelako takowe niemają mocy wstrzymującej.

§ 29. Losowanie przedsiębiorane będzie bezpośrednio przed stawieniem się, koleją wywołanych klas wieku, począwszy od najmłodszej, a w każdej z tych klas porządkiem abecedowym nazwisk, zaczynając od głoski wyciągniętej. Każdemu wolno jest znajdować się przy losowaniu; jeśliby miejsce zebrania niemogło pomieścić wszystkich obecnych, pierwszeństwo mają rodzice i opiekunowie młodzieży losować mającej. Każdy wyciągnięty numer losu pozostaje niezmienny i ważnym jest aż do najbliższego uzupełnienia wojska (poboru).

§ 30. Jeźliby obowiązany do stawienia się pominięty został w wykazie (§ 25), lub też wpisany pominięty był w losowaniu, naówczas nastąpić ma dodatkowe losowanie do każdego stawiennictwa, w którym pominięcie zaszło, a to w ten sposób, iż losujący dodatkowo wyciąga los z pomiędzy tytułów losów ile ich było w głównym losowaniu, z dołączeniem jeszcze tytułów losów ile jest losujących dodatkowo; los zaś tak wyciągnięty ma być umieszczony przed losem głównego losowania też samą liczbą mającym i oznaczony być ulamkiem.

§ 31. W spisie stawiennictwa umieszczeni być mają naprzód ochotnicy wstępujący aż do chwili rozpoczęcia stawiennictwa, tudzież uwolnieni przez złożenie taksy, następnie dostawieni z urzędu aż po ten czas, dalej ci których do dostawienia zastrzeżono, nakoniec wszyscy inni podlegający stawieniu się porządkiem klas wieku, i w każdej klasie porządkiem wyciągniętych numerów.

§ 32. Odstawę do wojska odbywać ma w każdym obwodzie jedna lub kilka komisji mieszanych, które w miarę potrzeby udadzą się do placów poborowych wyznaczonych się mających.

§ 33. Dla pokrycia przypadającej na okrąg poborowy liczby młodzieży, władza obwodowa powołuje wymaganą liczbę obowiązanych się stawić, podług kolei spisów, przed tą komisją, która w obecności wszystkich członków komisji przedsiewzięmie z zachowaniem o ile można przyzwoitości, spraw-

zenie zdolności do służby wojskowej. Ojcu lub opiekunowi stawiającego do rewizji młodzieńca wolno jest być przy tem obecnym.

§ 34. Jeźli powołany do wstąpienia do wojska, niemógł być w czasie losowania wzięty w szeregi, wtedy władza polityczna zarządzi, aby go na drodze przepisanej następnie odstawił, wśród zaś tego najbliżej po nim na spisie zdolny do służby, któryby inaczej odpadał jako nadliczbowy, ma w jego miejsce wejść do wojska; wszelako, jeźli będzie można czekać przez 4 miesiące na dostawienie nieobecnego, tamten będzie na spisie poborowym zamieszczony jako dopisowy i otrzyma urlop na te 4 miesiące. Podczas wojny lub gdyby takowa miała wybuchnąć, nazwa dopisowych i urlop ich ustaje.

§ 35. Jeźli komisya poborowa niezgodziła się względem udolności obowiązanych do stawienia się, wtedy należy ich przedstawić komisji superrewizyjnej jaka w każdym kraju koronnym ustanowiona będzie, i takowa rozstrzyga. Pod jej orzeczeniem należą również i tacy obowiązani do służby, którzy już oddani do wojska, w ciągu trzech miesięcy licząc od dnia ich dostawienia, przedstawieni zostali do uwolnienia jako niezdatni do służby. Przeciw orzeczeniu tej komisji niemasz dalszego rekursu.

(Dok. nastąpi)

Niemcy.

Artykuł *Korespondencji Pruskiej* z dnia 8go b. m. donoszący o objęciu rejencji przez Księcia Pruskiego, o którym wspomnieliśmy w przeglądzie zeszłego numeru pisma naszego, brzmi:

„Z upływem czasu, w ciągu którego ustanowionem było zastępstwo przez najwyższe nadanie pełnomocnictwa JKW. Księciu Pruskiemu do tymczasowego sprawowania rządów, kraj z żywym wyglądem zajęciem rozstrzygnięcia pytania, azali Król Jmć po całorocznem usunięciu się od spraw państwa uczuje się dostatecznie wzmocnionym, aby na powrót objąć wodzę rządu w swoje ręce. Skutek prowadzonej dotąd kuracyi i wycieczki letniej do Tegersee, pomimo pocieszającego widocznie wpływu przyjaznego na ogólny stan zdrowia JKMości, nie okazał się nieestety stanowczym. Owszem zdanie przybocznych lekarzy królewskich objawilo się w tym duchu, że Monarcha, aby nieuczynić wątpliwym postępu wyzdrowienia swego, unikać na teraz jeszcze powinien wszelkich nateżeń do wysokiego powołania swego przywiązanych. Skoro przeto JKMość musiał się przekonać o potrzebie poświęcenia dłuższego jeszcze czasu na wyłączną pieczę około własnego swego zdrowia, to zarazem umysłem swoim ojcowskiem poznał, że państwo nie może się obywać dłużej bez kierownika uposażonego całą pewnością władztwa i wolną wolą monarszą. W skutku tego JKMość poczytał za rzecz słuszną, aby aż do zupełnego swojego wyzdrowienia, JKW. Książę Pruski sprawował odtąd nadal rządy kraju jako Rejent w zupełnej niezależności wedle własnego przekonania. Ogłoszenie dotyczącego najwyższego reskryptu ma nastąpić bezzwłocznie, a zaraz za tem pójść nieprzerwanie dalsze kroki do konstytucyjnego urzędzenia stosunków rządowych. Zwolnienie sejmku państwa oczekiwanem być może na dzień 20 b. m.“

Powyszy artykuł urzędowej *Kor. Pruskiej* wyszedł przed wieczorem w d. 8 b. m. Nazajutrz d. 9go *Staats Anzeiger* ogłosił akta dotyczące się władzy rejencyjnej i zwolnienia sejmku, tudzież uwolnienia ministra spraw wewnętrznych. Ten ostatni akt wydany jeszcze został przez króla i brzmi:

„J. K. Mość najlaskawiej raczył ministra stanu Westphalen na wniosek jego uwolnić od zawiadywania ministerstwem spraw wewnętrznych, z pozostawieniem mu tytułu i rangi ministra stanu a zarząd tymczasowy ministerstwa spraw wewnętrznych powierzyć ministrowi stanu Flottwell.“

Tytuł ministra stanu bywa w Prusiech częstokroć pozostawiany byłym ministrom; tytuł ten jednakże nie uprawnia do zasiadania w radzie ministrów. W tej chwili skład gabinetu pruskiego jest następujący: Manteuffel spraw zagr. i prezes rady, Massow domu królewskiego, Flottwell spraw wewnętrznych, Heydt handlu, Simons sprawiedliwości, Bodelschwingh skarbu, Raumer oświecenia, hr. Waldersee wojny, Manteuffel (brat) rolnictwa.

Wzmiankowane reskrypta królewskie, na których między kontrasygnowanymi ministrami znajduje się już nowy minister Flottwell, brzmią w dosłownym przekładzie:

Najwyższy reskrypt z d. 7 października 1858 r. dotyczący się wezwania J. K. W. Księcia Pruskiego, o objęciu rejencji.

WKWysokość i Miłość zastępując Mnie w sprawowaniu rządów przez ciąg Mojej choroby w upłynionym roku, zjednał Mi wielkie uspokojenie, za które WKWści najszerzej dziękuję. Gdy jednak za wolą niebios stan Mojego zdrowia niedozwala Mi jeszcze poświęcić się sprawom rządowym, a lekarze polecili Mi również na zimę podróży w okolice więcej południowe, przeto upraszam WKWści i Mć, abys z powodu tej zawsze jeszcze trwającej dla Mnie przeszkody, tak długo, dopóki Ja sam nie będę mógł napowrót obowiązków Mojego królewskiego urzędu wypełniać, sprawował rządy, wykonując władzę królewską pod wyłączną odpowiedzialnością przed Bogiem, z własnego przekonania i sumienia, w Mojem imieniu jako Rejent, i abys w tej mierze poczynił dalsze do tego potrzebne rozporządzenia. Ze spraw Mojego królewskiego domu zatrzymuję do własnej Mojej rozrządności te, które osoby Mojej się dotyczą. Sanssouci d. 7 października 1858 r.

Fryderyk Wilhelm.

(podpisy ministrów).

Reskrypt J. K. W. Księcia Pruskiego z d. 9go października 1858 r. dotyczący się objęcia rejencji i zwolnienia obu Izb sejmku państwa.

Stosownie do załączonego tu najwyższego reskryptu z dnia 7go b. m. J. K. Mość z powodu choroby, jaka go za wyrokiem Boga nawiedziła, doznaje ciągłej przeszkody w oddawaniu się sprawom państwa, i dla tego uczynił do Mnie wezwanie o objęcie rejencji. W skutku tego wezwania J. K. Mci i na zasadzie artykułu 56 ustawy konstytucyjnej z dnia 31go stycznia 1850 r., chcę — jako najbliższy tronu agnat — niniejszemu objąć rejencję kraju, aby w imieniu J. K. Mci sprawować rządy tak długo, dopóki J. K. Mość nie będzie napowrót w stanie wykonywać sam władzę królewską. Odpowiednio przeto do postanowienia artykułu 56 ustawy konstytucyjnej z dnia 31go stycznia 1850 r., powołałem załączonem tu rozporządzeniem obie Izby sejmku państwa na dzień 20 b. m. i polecam Ministrom stanu, aby rozporządzenie to wraz z najwyższym reskryptem z dnia 7go b. m. i niniejszym Moim rozkazem, podało w Zbiorze Praw do wiadomości publicznej.

Berlin 9go października 1858 r.

Wilhelm, Książę Pruski, Rejent.

(kontrasygnacya ministrów.)

Rozporządzenie co do zwolnienia obu Izb sejmku państwa.

Gdy w skutku wezwania do Mnie uczynionego przez Króla Jmci i na zasadzie artykułu 56 ustawy konst. z dnia 31 stycznia 1850 r., objąłem rejencję kraju, nakazuję, stosownie do postanowienia pomienionego art. 56go, co następuje:

Obie Izby sejmku państwa, Izba panów i Izba deputowanych, zwolane będą na dzień 20 października tegoż roku w głównem i stołecznem mieście Berlinie. Ministerjum stanu ma polecione wykonanie tego rozporządzenia. Pod powagą Naszego najwyższego własnoręcznego podpisu i przyłożonej pieczęci królewskiej.

Dan w Berlinie d. 9 paźdz. 1858.

Wilhelm, Książę Pruski, Rejent.

(kontrasygnacya ministrów.)

— Król i Królowa Pruscy wyjeżdżają 12go do Tyrolu; w orszaku ich znajdować się będą między innymi: generał Gerlach, marszałek dworu hr. Keller, szambelan bar. Kanitz, nadworny kaznodzieja Sneathlage itd. Odjazd szczególnie generała Gerlacha jest znaczący. Czytelnicy przypomną sobie może proces Lindberga, oskarżonego o zapisywanie każdego kroku Księcia Pruskiego, z czego tenże zdawał sprawę pomienionemu generałowi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 1go października. Otwarcie kolei żelaznej na przestrzeżeni z Dębicy do Rzeszowa nastąpi w d. 3 listopada. Dniem przedtem zjadą się do Krakowa goście na ten cel zaproszeni i nazajutrz udadzą się na obrząd otwarcia kolei, a dyrekcya kolei galicyjskiej podejmować ich będzie w Rzeszowie.

— P. Nowakowski artysta dramatyczny ze Lwowa i jeden z tamednych dyrektorów teatru, przybył tu do Krakowa i wyjechał w Królestwo Polskie szukać dla teatru lwowskiego kilka aktorów na zapalenie braków powstałych skutkiem zabrania teatrowi lwowskiemu kilku osób do Warszawy.

— D. 6 b. m. umarł w Poznaniu nagle na ulicy w skutku uderzenia krwi Julian Zaborczyk profesor matematyki przy szkole realnej i redaktor czasopisma „Przyroda i Przemysł“.

— W dniu 5tym września odkrył pan Tuttle w Cambridge (w Ameryce północnej) nowego komety w konstellacji Woznicy, który tak znaczny ruch dzienny ma, iż w d. 7 paźdz. znajduje się w konstellacji Pegaza.

Przegląd polityczny.

Dopełza telegraficzne.

Paryż 10 października. Wczorajszy *Monitor* ogłasza, iż postanowienia wyjątkowe pod względem opłat od przewozu zboża i jarzyn, przedłożone zostają aż do 1go września 1859 r.

Dzienniki berlińskie dziś wieczór nadeszły a w niedziele rano wychodzące, zawierają w sobie tylko uwagi nad reskryptami ustanawiającymi rejencję i nad charakterem przyszłych wyborów. Faktu żadnego nowego niepodają nad te które powyżej w piśmie naszym umieszczono.

Dzienniki petersburskie do 3go t. m. sięgające, mówią teraz o wydzierżawieniu przez Rosyę portu Villafranca i o nowym statucie dla Księstw Naddunajskich. O sprawach tych obydwa mówią bardzo chłodno tak *Invalid* jak *Pszczola północna*, pierwszy jednak przypisuje pewną ważność wydzierżawieniu portu piemonckiego.

Równocześnie donoszą z Włoch, że dyrektor rosyjskiego towarzystwa żeglugi parowej na morzach Czarnem i Śródziemnem, Nowosielski przybywa do Villafranca dla kierowania tam początkiem robót.

Według doniesień z Carogrodu z 2go t. m. poseł francuzki Thouvenel opuszcza tę stolicę 13go t. m. wyjeżdżając za urlopem do Francji. Do obrazu stanu wewnętrznego Turcyi dodają świeże listy stambulskie nowy rys o wzroście powstania arabskiego w paszaliuku bagdadzkim. Porta posłała tam w poszukiu dwa pułki i jednego komisarza Omerowi paszy, który działa przeciw temu powstaniu.

Według depezy z Londynu z d. 8go bm. znaki telegraficzne wysyłane z Irlandyi do Ameryki podmorskim telegrafem, dochodzą do Newfoundland wyraźnie.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Table with exchange rates for various currencies and locations like Kraków, Wiedeń, Augsburg, Hamburg, London, Paris, etc.

Table with exchange rates for various currencies and locations like Wiedeń, Augsburg, Hamburg, London, Paris, etc.

Table with exchange rates for various currencies and locations like Wiedeń, Augsburg, Hamburg, London, Paris, etc.

Table with exchange rates for various currencies and locations like Wiedeń, Augsburg, Hamburg, London, Paris, etc.

Wiadomości handlowe i przemysłowe

Table with market prices for various goods like wheat, rye, barley, etc.

Przyjechali od 9 do 11 października

Text listing arrivals from various locations, including names and professions of the arriving individuals.

Wygrzywalski adwokat, Roman Jastrzębski pons. kapitan, Władysław Kasprzykiewicz obyw. z Tarnowa. Konstancy Nowaczyński obyw. Edward Nowaczyński obyw. z Wiednia.

Inseraty.

Obwieszczenie. (1) [Nr. 1,052] Na dniu 13 października r. b. odbędzie się w Wieliczce uroczystość żupa, która rozpocznie się rano o godzinie 6, a skończy się w południe tego samego dnia.

Pisarze Banku pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interesowanej zawiadamiamy, iż od zastawu pierścionek wagi duk. 2 i 1/2 i pierścionek z diamentami, w dniu 18 stycznia 1858 r. pod literą C. do Nr. 7

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie

Zawiadamia szanownych Członków onegoż, iż z dniem 8 b. m. rozpocznie się rozdawanie premii za rok 1857/8, które odbyły się regularnie aż do zupełnego ukończenia.

Ważne dla posiadaczy gorzeln.

Wszystkie pisma moje o Gorzelnictwie i zastosowane dla Galicyi tabele prowadzenia gorzeln, wraz z warunkami zaprowadzenia ulępszeń w gorzelnach, są do nabycia w Krakowie w księgarni Wgo Baumgardena, a we Lwowie w księgarni K. Wilda.

Biegły nauczyciel języka francuskiego, włoskiego i angielskiego, żyjący sobie nauką w tych językach u siebie, obywatel polski, w wieku 34 lat, z sześciu miesięcy nauczyciel.

Nowo otwarta w Samborze Drukarnia. pod firmą Franciszka Ksawerego Pobudkiewicza, znajdującej się przy ulicy Owalej pod liczbą 114 w domu pani Sobotnickiej.

Przyjmuję wszelkie w obręb drukarstwa wchodzące roboty w polskim, niemieckim, łacińskim i francuskim języku do wykonania, jako to: oświadczenia, wiadomości, tabele, karty posmiertne, listy kupieckie itp.

Ces. kr. uprzyw.

Woda do ust. która podług przepisów użyta nieprzyjemny odór z ust wydalą, działa orzeźwiająco i wzmacnia, żeby zapewnić czystość, i odpróżnienie jamy ustnej.

Woda ta przez najpierwsze znakomitości lekarzkie Wiednia, jak również i na prowincyi co do swięj osłabiwaj skuteczności uznana i świadectwami stwierdzona, syczy się nie tylko w całym c.k. austriackim państwie, lecz także i w wielkiej części i zagranicy z każdym dniem wzrastającym zaufaniem i chlubnym uznaniem.

Patentowana angielska masa woskowa do zapawiania podłóg i posadzek. Kolor szary 1 funt ang. czyli 26 lat. wiedz. zkr. 1 kr.

Table with meteorological data for various locations, including dates, wind directions, and temperatures.

Najwytworniejsza i nieszkodliwa cesarsko-francuzkim patentem przez Urząd Zdrowia w Paryżu uwieczniona WODA BERGERA (EAU BERGER)

do farbowania włosów, wąsów i faworytów w różnych odcieniach, w jednej chwili i bez pomocy obcej osoby. Srodek ten przewyższa wszystkie inne wynalazki w tej mierze poczynione, farbuje bowiem siwe lub rude włosy do wlosia na kolor jasny, szatynowy, ciemny i czarny.

Saponine Végétale Dulcifiée mydełko roślinno-lekarskie. wynalazku sławnego chemika Bergera w Paryżu.

Przeciw wypadaniu włosów, do zachowania tychże w porządku i zapobiegania ich siwieniu, jest najlepszym środkiem POMADA sławnego Dr. Dupuytren. Cena 1 szotka porcelanowego wraz z opisem 2r. 1. Nabyć takowej także można w zwykłym wzmiankowanym handlu.

Obwieszczenie. (3) Podpisana Inspekcya dworca kolei żelaznej w Krakowie zawiadamia niniejszym szanowaną publiczność, iż pociąg spaworow miedzy Krakowem a Krzeszowicami z dniem 3go października na ten rok chodzić ustaje.

W folwarku Orle (Otałęż) pomiędzy Szczucinem a Mielcem są na sprzedaż z wolnej ręki cielęta czysto holenderskiej rasy i mieszańce od 5ciu do 6ciu miesięcy stare.

Realność na Pędzichowie pod Nrami 139 i 140, składająca się z domu obszernego i około 3 morgów ogrodu warzywnego i owocowego, jest z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość w handlu p. Rutkowskiego w Ryнку głównym pod N. 15.

Nowo otworzony SKLEP przy ulicy Floryańskiej pod L. 549 naprzeciw Hotelu Rosyjskiego w Krakowie

STANISŁAWA NOWAKOWSKIEGO zaopatrzony w wszelkie wyroby rymarskie,

jako to: szory angielskie, jukiarskie, krakowskie w różnych gatunkach najgustowniej odrabiane; munsztuki skórzane i sztangy żelazne, strzemiona prawdziwe angielskie, siodła z angielskich skór, dery i czapraki, batogi w różnych gatunkach, kufry i torby podróżne, prócz innych artykułów, które na żądanie Szanownej Publiczności wyrobione po najumiarkowańszych cenach i w najkrótszym czasie być mogą, poleca się.

Teoretycznie i praktycznie wykształcony oświadek, któremu obecnie jest powierzeniem prowadzenie jednej z wielkich fabryk spirytusów, a który dysytalacyj spirytusów, wyrób likierów, araku, jako też drożdży prasowanych (bez pomocy palnego aparatu), wyrób octu itd. dobrze rozumie; życząc sobie jednak uzyskania posady korzystniejszej jak dotąd - prosi decydujących się panów P. T. a właścicieli fabryk podobnych o uwzględnienie go listownie pod adresem S. A. N. 15 w Ekspedycyi „Czasu“.

M. RYBACKI udzielający lekcyi tańców, mieszka przy ulicy Różanej pod liczb. 614 w domu W. Lipnickiego.

Za Rządzący drukarni, Stanisław Grzechowski